

Nowy Świat

Owned and published daily and Sunday by the NEW YORK WORLD PUBLISHING CO., INC.
MEMBER A. B. C.

W. BLAZEWICZ, Editor in Chief
T. H. ZYCHOWSKI, Managing Editor
J. POLAK, Business Editor
M. P. WOLCZKO, General Manager

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.
Registered at Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

NEW YORK WORLD PUBLISHING CO., INC.
110 N. 4th Street, New York, N. Y.

SUBSCRIPTION RATES	
Country	Rate
United States (per year)	\$1.00
Foreign (per year)	\$1.50
Single copy	10c

NEW YORK CITY
Daily Morning Edition
Daily Evening Edition
Sunday Edition
One Year \$1.00
Six Months .60
Three Months .35
Single copy 10c

MAIN OFFICE:
110 N. 4th Street, New York, N. Y.
Telephone: 100-1000

BROOKLYN BRANCH:
300 Manhattan Avenue
Telephone: 62-1000

OKRAŻANIE POLSKI

Czytamy dosłownie w warszawskim „Przeglądzie Wieczornym”:

„Znajdujemy się w położeniu tak groźnym, że nieuczciwością byłoby przeliczanie nam łagodzenie go przez tych, którzy znają poczucie odpowiedzialności za drukowane słowo. Nad Polską zebrały się ciężkie chmury. Pół roku błędów i zaniedbań i pół roku bierności w polityce zagranicznej sumuje się teraz w niebezpieczeństwach, przywodzących na myśl walkę o nasz byt w roku 1920. Cztery lata temu byliśmy w miszkalu lipcu w tem samym mieście więcej poleniśmy militarnie, w jakim jesteśmy teraz pod względem wpływu i znaczenia Polski w polityce zagranicznej. Trzeba to zrozumieć i być przygotowanym na najgorsze, jeżeli nie zmienia się warunki i sposoby naszego działania”.

Prawie to samo czytamy we wszystkich pismach, wyrażających opinię postępową, lewicową i umiarkowaną w Polsce. Nie są to bynajmniej frazesy i „strachy na lachy”. Jest to jedynie otwarte i jasne postawienie kwestii, że pomimo sukcesu rządu Grabiejskiego w sprawie skarbów, sytuacja polityczna Rzeczypospolitej jest tak fatalna obecnie, jak fatalna była sytuacja militarna w pamiętnym roku 1920.

Uważamy za stosowne podkreślić, że na tem samem miejscu pisaliśmy w „Nowym Świecie” przed dwoma miesiącami o niebezpieczeństwie, jakie powstaje dokoła Polski, zupełnie zaniedbanie zagranicznej polityki, jej bierność i niedołęstwo. Już wówczas, ośmieliliśmy się powtórzyć w skuteczność naprawy skarbów, jeżeli nie zostanie podjęta energiczna akcja w innych dziedzinach, a przede wszystkim w politycznej, która doprowadziła do tego, iż o Polsce świat zapomina — zupełnie się z państwem polskiem w sprawach międzynarodowych nie liczy.

Dzisiaj nasze wywody znajdują potwierdzenie. Jest źle. I nie może być do brze, skoro w przeciągu całego okragłego roku, Polska w polityce zagranicznej nie posiada samej tylko kleski.

Alę gdyby kleska ta była tylko spowodowana niewiedzą, gdyby były błędy, to byłoby jeszcze nie tak straszne i szkodliwe. Błąd można naprawić, niewiedza może dać się, lub inaczej oświecić.

Lecz rzecz ma się znacznie gorzej. Polityka polska jest celowa i świadoma. Pozostaje w rękach Narodowej Demokracji od początku, jest, jak wiadomo antytezą polityki wytkniętej przez Piłsudskiego i przyjętej jako zasadę przez polską lewicę.

Walki stanowią z Piłsudskim, gdy zajmował on stanowisko Naczelnika Państwa i Wodza armii, zawsze ujawniały różnice dwóch myśli politycznych, dwóch metod działania. Wola i wpływ Piłsudskiego nie pozwalały Narodowej Demokracji na przeprowadzanie planów osłabiających, a nawet podkopujących najistotniejsze fundamenty państwowości polskiej.

Teraz niema Piłsudskiego. Narodowa Demokracja w polityce zagranicznej robi co jej się żywnie podoba. Z najnowszych wiadomości dowiadujemy się, że Litwa zbliżyła się do Łotwy, Estonii i Finlandii, z pominięciem Polski.

Dowiadujemy się dalej, że osiągnięte za czasów Piłsudskiego i rządu Sikorskiego wpływy Polski na Bałkanie i w Turcji, teraz zniknęły do zera.

W Lidze Narodów, dzięki Sejdzie i Skirmuntowi zasiada jako przewodniczący w komisji czecho-słowacki Benes, zabiegający są stosunki nawet z sojusznikami Francji. Krótko mówiąc, okrażanie Polski, czyli izolacja polityczna, cel Berlina i Moskwy, jest faktem prawie że dokonanym.

A w komisji sejmowej zagranicznej

dziedzi są rzeczy wprost nie do uwierzenia. Oto na projekty posłów lewicowych, aże by rząd polski zabrał się do uregulowania stosunków na kresach i poprowadził znow są akcję w stosunku do Litwy, przedstawiciele prawicy, jako oskarżenie postawili lewicowcom, że „STAJĄ NA GRUNCIE ODOBNIENIA LITWY” i że są za wygrawaniem sprawy „UKRAIŃSKIEJ I BIAŁORUSKIEJ PRZECIW ROSJI”.

Co to znaczy? Czy to w sejmie polskim przemawiają obywateli polscy, czy też litwini, lub moskale? Jakto, to Polsce nie wolno prowadzić polityki przeciw Litwie, ani przeciw Sowietaom?

To nie jest błąd. To nie jest żart. Taką politykę zagraniczną prowadzi obecnie i chce nadal prowadzić Narodowa Demokracja w Polsce. Politykę podporządkowania się interesom Litwy, (popieranej przez Niemcy) nie o bolszewików. My tutaj na obczyźnie, stajemy się bezpośrednio ze skutkami tej samobójczej polityki polskiej prawicy, chwilami nie jesteśmy pewni, czy to wszystko odbywa się we śnie, czy w rzeczywistości. Pociągamy się, że narazicie zaczynają się budzić zdrowe siły w Polsce, domagając się gruntownej reorganizacji rządu Grabiejskiego.

Oby zmiana nastąpiła najprędzej i polityka zagraniczna POLSKA wykorzystwała naprawę skarbów i przerwała złowrogą pierścien okrażającą Państwo Polskie. — wb.

POD ADRESEM POSELSKWA

NIKTÓREK pisma polskie na wychodźstwie, podały komunikat urzędowy posła Stanisława Rępego z Warszawy w Waszyngtonie, że sprostowaniem odezwy lewicowców francuskich, protestujących przeciw „Białemu terrorowi”, jaki rzekomo stosuje Polska wobec mniejszości narodowych.

Komunikat jest przeznaczony głównie dla pism amerykańskich, a w pierwszym rzędzie tych, które odezwę umieszczają, albo o niej komentują podają.

Jeżeli jednak otrzymamy go pewne pisma polskie, to uważamy za stosowne zażądać p. H. Gliwicę, zastępcę posła Wroblewskiego, do którego komunikat nie został rozesłany dla WZYSTYCH. Dlaczego w tym wypadku stosowana jest metoda przewijania, co w żadnym razie nie powinno mieć miejsca, gdy poselstwo chodzi nie o poszczególną grupę, a o sprawę ogólną dotyczącą Rzeczypospolitej?

Zaczynamy jeszcze raz, że o sam komunikat nam nie chodzi. „Nowy Świat” sprawę odezwy omówił i opinję o niej wydał. Sprostowanie poselstwa nie naszym czytelnikom nowego i ciekawego nie powie. Jeżeli zabieramy głos, to jedynie w sprawie zasadniczej, tymbarczy, że zdarzyło się już nieraz, iż komunikaty poselstwa otrzymywały tylko niektóre pisma, że szkoda dla dla interesów państwowości polskiej, jak i wychodźstwa.

SPRYT BISKUPA GALLAGHER'A

Detroitki biskup rzymsko-katolicki Gallagher, gdy zamierza nieco rozluźnić kieszonkę parafjalnych polaków, zawsze używa do tego odpowiedniego kadzidła. Ostatnio wywosłował sprytny ten irlandzki list do alumnów seminarium w Orchard Lake, w którym sypie pochwały na cześć języka polskiego, dowodząc, że wkrótce będzie po angielskim zajmował drugie miejsce w świecie.

Biskup Gallagher pisze:

„Wobec wzmakszenia Polski do niepożądanego bytu państwowego, język polski, jako klucz do umysłów 250 milionów słowian, nabiera takiej doniosłości i wpływów, że zajmie drugie miejsce obok języka angielskiego w rzędzie języków cywilizowanych. Niebyle odległym jest czas, kiedy język polski wyruguje język francuski, jako jeden z produkujących języków w stosunkach międzynarodowych, oraz kiedy ludzkie innym niezadowolony będą się cnieć do poszukiwań naukowych, aby poznać znaczenie tego języka dla polepszenia swej kariery osobistej w handlu, w naukach wyzwolonych i w dyplomacji”.

Szkoda, że detroicki pasterz nie dodał, iż wszystko to się stanie jak przepowiada, ale tylko wtedy, gdy rządzący będą Polską księża i obszarzy. Bo biskup Gallagher może nie wie, że w Polsce hamulec do rozwoju kulturalnego i państwowego, jest reakcja, na czele której kler rzymski kroczy, zadróżnie pilnujący, aby narod polski nie otrzymał się przypadkiem z ciemnoty i zaborów.

Biskup z Detroit głows polskim ewangelizom zwraca. Nie może on nie wiedzieć, jak szanują język polski księża, choćby w jego diecezji, że dla nich jest to w wszystkich na świecie ostatni.

A jeżeli naród polski na warunki, aby zajął wysokie stanowisko w gronie narodów cywilizowanych, to wykorzystając że może tylko wtedy, gdy odrzuci fałszywą pomoc czarnej i białej reakcji.

NA MARGINESIE DNIA

plano

HAKI-BEY

PATRIOTY z pod znaku parafji i Wydziału ogromnie lubią często powtarzać, nie pomijając najmniejszej okazji, że oni, jedni są powołani do obrony polskości i „wiarę ojcow” na wychodźstwie.

Kwestia obrony „wiarę ojcow” ani nas ziębi, ani grzeje, gdyż religia nie stanowi cechy narodowej, Polska może być tak dobieg katolikiem, jak protestantem, kalwinem, lub wogóle nie należeć do żadnego kościoła. To tylko ciemna dewotka, zahukana przez księży, i redaktorzy pism wydziałów, że Polska może być koniecznie katolikiem; że każdy Polak, to katolik.

„Wiarę ojcow” dziadka parafjalno - wydziałowi brygnieć do użycia, bo pod tą przysięgą można uprawiać nie tylko gwałty. Przysięgą „wiarę ojcow” utrzymują się ciemnoty wśród mas wychodźczych, bo od ślepego latwiej wygłosić doliary z kieszonki niż od człowieka, któremu ludzka ciemnota parafjalnie spada z oczów.

Inaczej jednak sprawa się ma z obroną języka polskiego, z obrońcą języka polskiego. Sosa parafjalnie na czele z Wydziałem trąbią na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

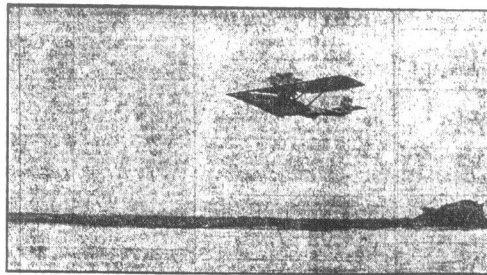
Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodźczy odebrać, bo przez język na wszystkie cztery strony świata wychodźczy, że o obrona polskości jest głównym postulatem ich programu, a jednocześnie nie w sprawie tej nie robimy.

Gdyby nie robimy, to byłoby pół biedy, ale grzmiące kłębki patriotyczne robą wszystko, by właśnie język polski wychodź

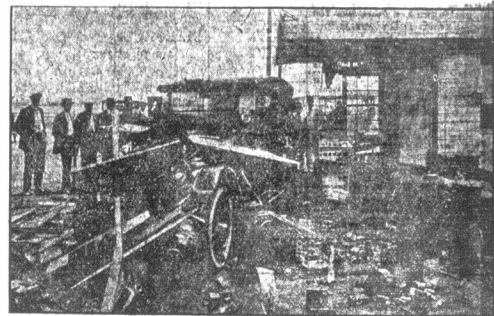
★ TYGODNIOWA KRONIKA ILLUSTROWANA ★



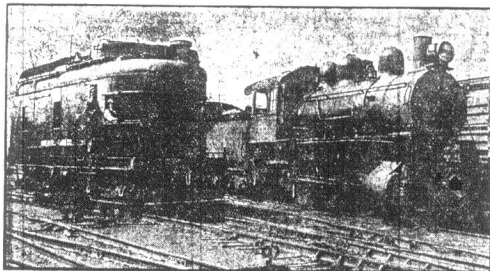
Nad jeziorem Pisa we Włoszech ćwiczenia odbywa Amundsen, który w specjalnie skonstruowanym samolocie odbędzie podróż napowietrzną do bieguna Północnego



Księżę duński Nippon wisi się do City Hall z swą matką, amerykańską, która przyjechała do niego, aby przy sobie amerykańskich panów, w tym także i amerykańskich, musiała zapłacić za niego podatek



Stofer zajechał do garażu po gazolinę i przy tej sposobności zabrał udę, a jak na rydiele widać, zostały tylko grzyby



Nowe ukończenie w dziedzinie środków komunikacyjnych w formie lokomotywy elektrycznej, wytwarzającej elektryczny prąd bez utrzymywania trzeciej szyny



Prezydent Coolidge sam wręczył nagrody zwycięzcom w konkursie mówców. Rycina przedstawia go w gronie szczerzliwych edmaczynek



Wynalazca epokowego lekarstwa Insuliny, dr. Banting, uścisnął się ze swą asystentką, panią Robertson



Nuater, były szampion amerykański gry w golfa, uścisnął się z bogatą panną Fock i obok, zamieszkał na bogactw gnie w golfa, odbywa podróż podłubną



Królowa angielska i synek, księżniczka Walii odbywają przejażdżkę kolejką górską na wystawie międzynarodowej w Wembley



Włoski porucznik Lamberto Arnoldi wkrótce przyjeżdża do St. Zj, gdzie się ożeni z jedną z najbogatszych pańien amerykańskich Helen Maryne



Dwie panny, każda posiadająca majątek 1,500,000 dolarów, Constance Arguilla i Emma Mosa Agua, znikają się w podróży dookoła świata i wstąpiły wstąpiły na podróż dookoła świata



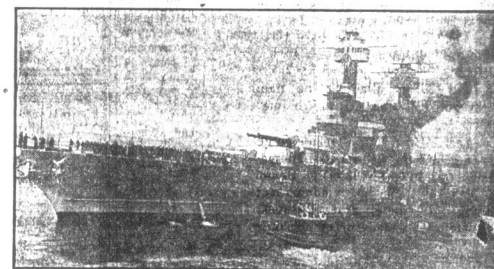
W Kasumigaura Japończycy urządzili bankiet dla lotników amerykańskich, będących obecnie w drodze dookoła świata



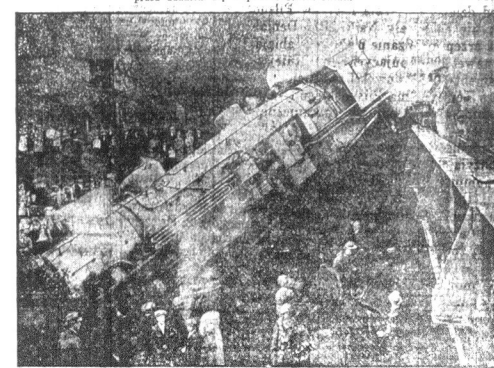
Prawdziwą sensacją dla New Yorku był ańdżanny E. M. Green, a księżem ańdżanny, Vago



Prokurator Groves, prowadzący śledztwo przeciw mordercom młodzieńca w Chicago, grają nurekowi F. Blair, w środku, który z wody wydobył maszynę, na której pisał był ańdżanny F rankas



Najpotężniejszy krążownik floty Stanów Zjednoczonych West Virginia opuszcza port brooklyński przed udaniem się w podróż dookoła świata



Rycina przedstawia wykolejony pociąg w pobliżu miasta, w którym woda wali chłopcy, którzy odrubowali szynę

